

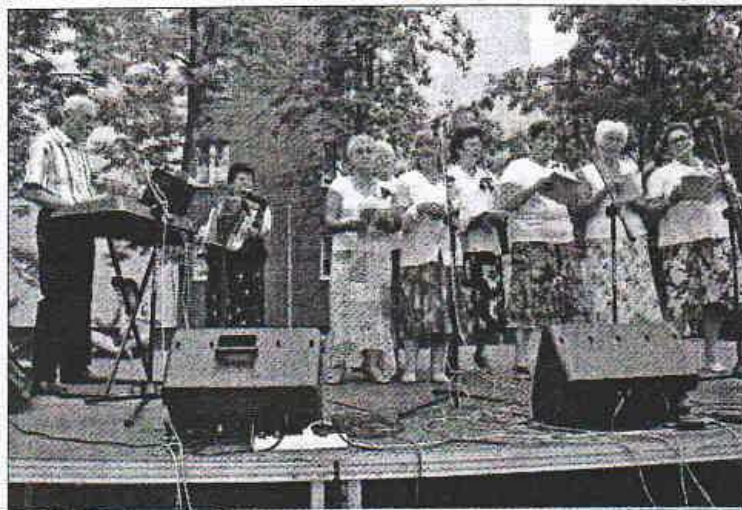
Lato w mieście

Jak się okazuje latem w mieście też można się doskonale bawić. Niekonieczna jest do tego plaża czy woda. 11 sierpnia Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lubaniu, we współpracy z Miejskim Domem Kultury i Komendami Powiatowymi Policji i Straży Pożarnej, zorganizowało na Osiedlu Piastów kolejny już festyn sportowo-rekreacyjny „Lato w mieście”.



Przedsięwzięcie jest kontynuacją wieloletniej tradycji i cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. Podobnie jak w latach poprzednich atrakcji nie brakowało. Dla dziewcząt i chłopców przygotowano przeróżne gry i zabawy rekreacyjne dostosowane do wieku.

Festyn był też świetną okazją do spotkania się mieszkańców Osiedla Piastów ze swoim dzielnicowym, który rozdawał ulotki informujące, w jaki sposób można zabezpieczyć mienie przed kradzieżą. Policjanci przeprowadzili także konkursy z dziedziny ruchu drogowego. Był



rowerowy tor przeszkód oraz quiz z wiedzy na temat poruszania się po drodze. Najlepszymi okazali się - Kornelia Zagórska, Piotr Bałabuch, Wojciech Serewis, Jakub Foraster i Angelika Foraster. O dorosłych także nie zapomniano. Zarówno kobiety, jak mężczyźni mieli możliwość sprawdzenia się w konkursach rekreacyjnych. Organizatorzy pomyśleli również o całych rodzinach, które stawały w szranki o palmę pierwszeństwa w różnorodnych konkurencjach. Całość pikniku wzbogaciły występy artystyczne zarębiańskich Kwiatów Polnych, grupy rockowej The Modts z MDK i zespołu Tequila. Niewątpliwą atrakcją festynu, szczególnie dla chłopców bez względu na wiek, była prezentacja wozów policyjnych i strażackich. Dla amatorów pieczonego zaserwowano kiełbaski z grilla.

Celem nadrzędnym festynu, oprócz zapewnienia mieszkańcom dobrej zabawy, jest przede wszystkim ich integracja. Ludzie coraz bardziej oddalają się od siebie, bo taki jest czas. Rzadko kiedy ktoś z sąsiadów wpadnie dzisiaj pożyczyc szklankę cukru, czy po prostu pogadać a może nawet zwierzyć się. Większość żyje zamknięta w czterech ścianach, coraz bardziej tracąc radość życia. Tego rodzaju festyny są swego rodzaju antidotum na współczesne zło, jakim jest samotność i frustracja wynikająca z pogoni za pieniądzem albo zmartwieniem, jak przeżyć do pierwszego. Oczywiście zdarzają się też głosy krytyczne – bo za głośno. Ale są na szczęście nieliczne. Jak wynika z głosów mieszkańców osiedla, większość uczestników plenerowej zabawy jeszcze długo ją wspomina.

(tk)

